

MARIA PIETRASZEWSKA
ur. 1929; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Wojenny powrót wujka
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, Lublin II wojna światowa, Lublin ulica Rury Jezuickie

Wojenny powrót wujka

To były dni strasznej grozy, ale w tej grozie wydarzyła się też troszeczkę śmieszna historia. To było zaraz na początku, jak weszli Niemcy. Pani Zagórska, która była dozorcą w tej kamienicy razem z mężem (ten mąż zresztą też był gdzieś w wojsku, młody człowiek. Mieli małego chłopczyka, Jasia) któregoś dnia wrzeszczy na kogoś: „Wynoś się pan! Co pan tu szuka?! Co pan chce?!” Mamusia wygląda, a to jakiś taki łachmyta w łachmanach, zarośnięty człowiek. Okazało się, że to mój wujek, najmłodszy brat mamusi, który został powołany do wojska w 1939 roku i walczył z generałem Kleebergiem. Przeszedł szlak i walczył pod Kockiem. Potem, kiedy generał Kleeberg rozwiązał wojsko, wujek wracał do domu piechotą: zarośnięty, zabrudzony, po różnych przejściach z wojny, tak że nie tylko ta dozorczyńni go nie poznała, nawet mamusia z trudem rozpoznała brata. Ale jakaż to była wielka radość, że wrócił z niewoli. Już nie pamiętam, czy uciekł, czy jak to się stało, w każdym razie była wielka radość, że się odnalazł ten brat, o którego moja mama i babcia bardzo się martwiły. A wujek Marian, ten który przeszedł do Rumunii, udało mu się, był już cały czas na Zachodzie. To były takie momenty radości, ale potem była już noc grozy, straszne historie.

Data i miejsce nagrania	2010-09-11, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"